

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. M 80187.

## Konferencja p. Szymańskiego z przewodniczącymi klubów Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We czwartek rozpoczęły się konferencje prof. Szymańskiego z przedstawicielami poszczególnych grup politycznych Sejmu i Senatu. O godz. 10 odbyła się konferencja z posłem Sławskim oraz z marszałkiem senatu sen. Gliwicem. O godz. 12 m. 45 prof. Szymański odbył konferencję z całym prezydium B. B. przy czym poseł Sławski złożył prof. Szymańskiemu elaborat na piśmie uzasadniający stanowisko B. B. a zawierający same ogólne. O godz. 5 odbyła się konferencja z socjalistami postami (Niedziałkowskim, Posnerem, Żulawskim i Czapińskim).

Na piątek wyznaczone zostały konferencje na godz. 10 z prezydium Wyzwolenia, na 12 w południe z Ukraińcami i na godz. 5 pp. z prezydium Klubu Narodowego.

Centrolew tak samo jak B. B. przedstawił swoje stanowisko na piśmie. Centrolew wysunął postulat **likwidacji systemu pomajowego**, ścisłego przestrzegania obowiązujących ustaw i postanowień, przestrzegania konstytucji a szczególnie nacisk położony na zagadnienia gospodarcze.

## W sferze pogłosek.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Kursują tu najróżnorodniejsze pogłoski na temat składu przyszłego gabinetu. A więc klub BB wysuwa jakoby na stanowisko ministra spraw wewnętrznych **Prystora** lub **Polakiewicza** a z drugiej strony wysuwana jest kandydatura wojewody **Raczkiewicza**. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego objąłby **Kazimierz Okulicz** z Wilna, który akurat w czwartek przyjechał do Warszawy, ministerstwo sprawiedliwości poseł **Jan Piłsudski** z Wilna a ministerstwo reform rolnych **Staniewicz** również z Wilna. Są to jednak tylko dowolne przypuszczenia.

## B.B. odwleka sprawę rewizji konstytucji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prof. Makowski wysłał pismo do marszałka Sejmu, w którym oświadcza, że komisji konstytucyjnej nie zwola.

## Cenzura artykułu p. min. Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Organ oficjalny na zagranicę „Messenger Polonais” w tłumaczeniu ostatniego artykułu p. min. Piłsudskiego opuścił dwa ustępy. Pierwszy opuszczony na zagranicę **ustęp dotyczący p. marsz. Trąpczyńskiego** a drugi **talerzyka z ekskrementami**.

## Z sejmu.

### Komisja do badań zająć w dn. 31 października.—Oficerowie odmówili zeznań.

WARSZAWA, 20.3. (Pat.). — Sejmowa komisja do badania zająć w Sejmie w dniu 31.X r. ub., na posiedzeniu w dniu 20 b. m., stwierdziła, że zaproszeni do złożenia zeznań poszczególni oficerowie wojsk polskich przelali na ręce przewodniczącego komisji jednoznacznie odpowiedzi, że o wezwaniu tem zameldowali swej przełożonej władzy wojskowej, celem uzyskania od niej zezwolenia do zeznawania przed komisją. Komisja, stwierdziwszy, że jeden z pp. oficerów, wezwany dawniej na jedno z wcześniej-

szych posiedzeń komisji, od dłuższego czasu, ani zezwolenia, ani odpowiedzi na swój meldunek nie otrzymał, doszła do przekonania, że przesłuchanie pozostałych świadków okazało się niemożliwe. W tych warunkach, wobec tego, że przez zeznania dotychczasowych świadków, stan rzeczy został należyście oświetlony, komisja uznała swe prace za zakończone i upoważniła sprawozdawcę komisji do złożenia sprawozdania z przeprowadzonych badań na plenum Sejmu.

### Jak za czasów Bismarka.

#### Reichstag ofiaruje miliony dla wzmocnienia niemieczyny na ziemiach polskich.

BERLIN, 20.3. (Pat.). Reichstag na ostatnim swem posiedzeniu przyjął w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o udzie-

leniu kolonistom niemieckim po życzykach na cele rozbudowy gospodarstw rolnych.

### Konflikt między rządem Rzeszy a Turyngią

Reichswehra ma wkroczyć do Turyngji.

BERLIN, 20.3. (Pat.). Konflikt pomiędzy rządem Rzeszy a Turyngią, wywołany listem ministra spraw wewnętrznych Seweringa przeciwko nacjonalistycznemu ministrowi Turyngji dr. Frickowi zaostrza się z każdym dniem coraz bardziej. Dotychczas miarodajne koła Rzeszy nie zdecydowały się jeszcze na ogłoszenie materialów, obciążających dr. Fricka, które zmusiły min. Seweringa do cofnięcia subwencji miesięcznych dla Turyngji. Wielkie wrazenie w kołach politycznych Berlina wywołała wiadomość, że list swój min. Sewering wyśtosował między innymi na życze-

nie ministrów, z którymi, podobnie jak i z kanclerzem Rzeszy, omawiane były szczegółowo wszelkie zarządzenia przeciwko dr. Frickowi. **Wytoczenie skargi o zdradę stanu** dr. Frickowi i nadburmistrzowi miasta Eisenach, p. Jansenowi dotychczas nie nastąpiło. Cały materiał obciążający znajduje się narazie w ministerstwie sprawiedliwości. Według twierdzenia pewnych dzienników, **nałoży się liczyć nawet z możliwością wkroczenia Reichswehry do Turyngji, o ileby dr. Frick nie chciał ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Turyngji.**

### Traktat przyjaźni między Czechosłowacją a Bułgarią.

PRAGA, 20. 3. (Pat.). Według tutejszych informacji, poseł bułgarski w Pradze, bawiący obecnie w Sofji, wręczył swemu rządowi zaproszenie rządu czechosłowackiego do zawarcia traktatu przyjaźni i arbitrażu. Narady w tej sprawie miały się posunąć tak daleko, że kwestja podpisania takiego traktatu zależy od kilku nieznanych formalności.

BERLIN, 20.3. (Pat.). Gabinet Rzeszy odbył dziś pod przewodnictwem kanclerza Muellera posiedzenie, na którym zgodnie z inicjatywą, podjętą piśmie pre-

zydenta Hindenburga do kanclerza, rozważany był plan pomocy gospodarczej i kulturalnej dla zagrożonych obszarów wschodnich. Przeprowadzenie tego planu rozliczone jest na lat 10. Budżet na rok 1930 przewiduje na ten cel 22 miliony marek. Jednocześnie gabinet rozważa projekt podwyższenia najważniejszych cel agrarnych, przyczem wzięto pod uwagę propozycję, aby pewną część nadwyżek, uzyskanych w ten sposób, przeznaczonych na cele pomocy dla rolnictwa.

## Niesłychane fałszerstwo opinii katolickiej przez bolszewików.

(Telefonem od własnego korespondenta)

KRÓLEWIEC, 20.III. Czwyczajka bolszewicka po „wywiadach” z metropolitą prawosławnym Sergiuszem, rabinami mińskimi spreparowała nowy wywiad, tym razem rzekomo z przedstawicielem duchowieństwa katolickiego. Według agencji „Tass”, administrator djeceji mohylowskiej ks. biskup Awgło w wywiadzie prasowym oświadczył, że wiadomości o prześladowaniu religijnem duchowieństwa katolickiego w Rosji sowieckiej są bezpodstawne (!?). Nieznany mi jest ani jeden wypadek, aby ksiądz katolicki był prześladowany za spełnianie obrzędów religijnych. Natomiast wiem o aresztowaniu księży katolickich za działalność kontrewolucyjną, kontakt z sąsiednim państwem katolickim i czyny niezgodne z godnością kapłaństwa (!?). Nieznany mi jest dalej ani jeden wypadek, zamknięcia w drodze gwałtu kościoła (!?), natomiast wiem o zamknięciu kościołów na mocy uchwały wiernych”.

Po otrzymaniu powyższej wiadomości od naszego korespondenta, który ją otrzymał z sowieckiej oficjalnej agencji telegraficznej „Tass”, zwróciliśmy się do przedstawicieli miejscowego duchowieństwa katolickiego z zapytaniem, czy znane im jest rzekome oświadczenie ks. biskupa Awgło. Według łaskawie udzielonych nam wiadomości, należy wywiad ogłoszony przez agencję bolszewicką „Tass” uważać za **niesłychane fałszerstwo bolszewickie**, puszczone w świat pod nazwiskiem ks. Awgły. Wymieniony **ks. Awgło nie jest biskupem i nie pełni obowiązków Administratora Apostolskiego djececji Mohylowskiej.**

Administratorem tym **J. E. ks. Biskup Malecki**, który według informacji posiadanych w Wilnie zesłany był swego czasu na wyspy Solowieckie i powrócił z tamąd do Petersburga, gdzie obecnie zamieszkuje. Ks. Awgło jest znany w kołach duchowieństwa naszego wśród którego ma bliskich kolegów. Odnaczał się zawsze **gorliwością religijną i bezgranicznym oddaniem kościołowi. Był swego czasu uwielbiony przez bolszewików i trzymany w Smoleńsku razem z J. E. ks. Biskupem Michalkiewiczem. Niezwykłego hartu ducha wybrałby raczej śmierć męczeńską, niż miałby stać się narzędziem powolnym bolszewików.**

**Dlatego z całą stanowczością należy uważać komunikat bolszewicki za prowokację i fałszerstwo, które musi wywołać nowe oburzenie całego świata katolickiego.**

## Imieninowe wynurzenia.

Ostatnie wynurzenia p. min. spr. wojsk. Piłsudskiego zawierają szereg oświadczeń, stanowiących pewną nowość wobec pojęć ustalonych.

1. Znajduje się w toku tych wynurzeń zdanie, które wysunął należy na wstęp, jako podstawa:

—Nie kto inny jak ja był w Polsce wynalazcą Sejmu, a zatem i wynalazcą panów posłów”.

Wynalazek Sejmu i posłów w Polsce istniał podobno nieco dawniej, niż od początku r. 1919, a także w świecie był już przedtem dostatecznie rozpowszechniony.

2. Zdanie o pracy i metodzie: —„mój wstręt organiczny do metody pracy, którą wogóle parlamenty, a nasz Sejm specjalnie, stosują do swoich robot”.

Jest to pewne ograniczenie, gdyż na podstawie tego, co widziano przez lata, a nawet na podstawie niektórych własnych oświadczeń, np. w mowie krakowskiej, t. zw. doktorskiej, istniało w kraju przeświadczenie o organicznym wstręcie p. Min. Spr. Wojsk. Piłsudskiego do metody w pracy wogóle, a nie tylko do metody pracy parlamentarnej.

3. O rzeczości wobec nierzeczowości poselskiej: —„Ale dlaczego ja, sumienny człowiek, który się na rzeczy zna i rzeczowo o nie myślę, ma słuchać tych słów nierzeczowych”

Dotychczas w Sejmie nie sądzono, by powodem nieporozumienia i tarć były nadmierne wymagania rzeczości, stawiane Sejmowi ze strony dawniej Naczelnika Państwa, a obecnie Ministra Spr. Wojsk. Przeciwnie, raczej istnieje przekonanie, że powodem było zawsze żądanie od Sejmu, by pomijał rzeczości i przyjmował różne dowolności bez rzeczości badania. Niedawnym przykładem, w dziedzinie, która najwięcej wymaga rzeczości, było żądanie t. zw. luzów budżetowych zamiast dokładnego układania budżetu. Podobnie dobór osób do zadań państwowych w obecnym okresie rządów jest żywym i ciągłym zaprzeczeniem rzeczości.

4. O tonie wyższości i napaściwości:

—Tęgo nikczemnego tonu wyższości, który, jakkolwiek oznacza prestiżowe stanowisko pana posła, tej napaściwej głupio przyzeczkiej formy, ja osobście prostopo nie znoszę”.

Inni także nie podziwiają ani tonu wyższości, ani napaściwości, jako głównego wyrazu prestiżowego stanowiska:

5. O przysiędze państwowej i o ślubowaniu poselskim:

—Wszyscy u nas przysięgali, przysięga więc każdy z ministrów, przysięga Pan Prezydent, przysięga każdy sędzia, przysięga każdy oficer, ci panowie jakoby ślubują. I widziałem tę scenę, jak ja nazywam ślubowanie. Taki bezczelny pan, który od innych przysięgi żąda, rozwolony z rozpiętymi spodniami łaskawie wymawia, tak że go nikt nie rozumie, jakieś słowa zaezynyające się na s. i takie słabowane portki chcą odbierać przysięgi i chcą się panoszyć swoim brudnym jakoby prestiżowym językiem”.

Ślubowanie w Sejmie każde-go posła odbywa się tak, że cały Sejm stoi w czasie odczytywania rotły ślubowania, a wiadomo także, iż w kołach poselskich a także szerszych w kraju niema w tym względzie wątpliwości, że przysięga jest w życiu państwowem czemś niezmiernie ważnem i że łamać jej nie wolno.

6. O oszczerstwach: —„Niezwykła łatwość u pp. posłów brudzenia sobie języka niezwykle łatwym u nich oszczerstwem”.

Przewrót majowy dokonał się wśród powodów napaści na ludzi odmiennych przekonań, które były i okazały się oszczerstwami, następnie codziennie oszczerstwo było t. zw. głosem prawdy tego kierunku w Polsce, a na gruncie sejmowym najcięższe zarzuty przeciw dawnym ministrom np. o t. zw. wesołych budżetach, mimo wyraźnego żądania ze strony Sejmu dowodów, pozostały bez dowodu.

7. O naruszeniu honoru:

—„Ja osobście, o ile sobie przypominam, nigdy w życiu nie potrafiłem naruszyć granic honoru i dlatego jestem niezwykle wrażliwy, gdyż wymogi honoru są naruszone z widoczną dla niehonorowego człowieka łatwością... Urządzone się w ten sposób, by nieodpowiedzialność posła rozciągnięto obowiązkowo dla posła w kierunku nieodpowiedzialności honorowej”.

Inne w tym względzie zdanie i doświadczenie mają m. in. gen. Szeptycki, gen. St. Haller, gen. J. Haller, gen. Kuliński, którzy uważali w r. 1925 i 1926, że ich honor został naruszony i nie otrzymali zadośćuczynienia, a zapewne obecnie inne zdanie i doświadczenie w tym względzie ma np. Marszałek Sejmu p. Daszyński.

8. O pozwoleniach:

—Osobście widziałem ludzi, którzy mnie prosili o pozwolenie jako swego Wodza zastrzelenia kilku panów, pomiędzy innymi i p. Trąpczyńskiego, i którzy, gdy im tego odmówi, szukali śmierci samobójczej”.

Oświadczenie to odsłania świat pojęć i stosunków tak niezwykłych, że nie tylko w kraju, ale niestety i zagranicą wyrzecz musi ważne, które dla państwa naszego nie będzie korzystne. **Sł. St.**

## Drobne wiadomości.

**Obniżenie stopy dyskontowej.**  
LONDYN, 20. 3. (Pat). Bank Angielski obniżył dzisiaj stopę procentową z 4 na 3 i pół proc. Przed dwoma tygodniami Bank Angielski obniżył stopę do 4 proc. Jest to zatem już szósta zmiana wysokości procentu dyskonta, przeprowadzona przez Bank Angielski w ciągu roku.

### Tajemnicza szalupa.

LONDYN, 20.3. (Pat). Jak donosi agencja Indo-Pacific, w okolicy portu w Sajgonie ukazała się tajemnicza szalupa, najwidoczniej nie prowadzona przez nikogo. Jak się okazało następnie, była to szalupa chińska, która w swoim czasie wypłynęła z jednego z portów w Kochinchinie i zginęła wraz z załogą. Po bliższych oględzinach okazało się, że załoga szalupy w liczbie 8 osób zginęła śmiercią głodową. Wszystkie trupy znaleziono na statku.

### Pożar w kinematografie.

SZANGHAJ, 20.III. (Pat). Donoszą tu o strasnej katastrofie, która wydarzyła się w czasie przedstawienia w jednym z kinematografów w Chiryn w Mandżurji. Mianowicie, wybuchł pożar z powodu krótkiego spiecia. Pożar rozszerzył się z niezwykłą szybkością i w krótkim czasie ogarnął cały budynek. Na widowni rozgrywały się straszne sceny, wywołane tem, że wyjścia były zasłonięte żaluzjami, a okna pozamykane.

## Z Litwy.

### Prasa litewska o tranzycie przez Litwę.

Nawiązując do wywiadu Ministra Spraw Zagranicznych dr. Zauniusa, „Liet. Žinios” piszą m. in.:

„Wiadomość nasza, iż komisja komunikacyjno-tranzytowa Ligi Narodów jest zdecydowana dopuścić do tranzytu, potwierdza się. Dla Litwy jest to, naturalnie, nie do przyjęcia, gdyż w razie realizacji uchwały (bez względu na charakter tranzytu — w zaplombowanych wagonach czy też inaczej) ruch przez linię administracyjną faktycznie się rozpoczął, przez co zostałyby pogwałcone zasadnicze stanowisko Litwy.

Apetyty polskie są, naturalnie, bez porównania większe. Polska pragnie i żąda nieograniczonej komunikacji lub tranzytu w takiej formie, która faktycznie odpowiadałaby wolnej komunikacji. To też ten fakt, iż stanowisko komisji tranzytowej nie jest również możliwe do przyjęcia i dla Polski, pozwala nam z wielką dozą pewności mniemać, że tranzyt zakreślony przez komisję nie jest wolny...”

Dalej „Liet. Žinios” piszą: „Dr. Zaunius oświadczył, iż na sprawę tranzytową patrzy jako na kwestję polityczną i tak też Litwa potraktuje ją w Lidze Narodów. Podobne stawienie kwestji jest biegunowo przeciwne stanowisku p. Woldemarasa.

Każuści, do których również należy p. Woldemaras, naturalnie, mogą się tu spierać. Mogą po-

wiedzieć, iż, podobno, z punktu widzenia prawnego Lidze Narodów brak podstawy do zmuszenia nas, abyśmy się zgodzili na tranzyt.

Jednakże, jeśli nawet w ten sposób rzecz traktować, należy przypaść, iż podobne stawienie kwestji jest wielce jednostronne, z pominięciem zaś politycznego znaczenia kwestji wileńskiej wcale nieimponujące, całkiem dla zagranicy niezrozumiałe i, jak powiadają jest jedynie „uporem litewskim”.

W końcu swego artykułu pismo wyraża zdanie, iż przyczyną niekonsekwencji polityki litewskiej jest brak parlamentarizmu.

### Rugowanie języka polskiego z kościołów w Lotwie.

„Dzwon”, organ mniejszości polskiej w Lotwie, zamieszcza następującą korespondencję z Aglony:

W niedzielę 15-go grudnia r.ub. w Aglonskim kościele ogłoszono wiernym z ambony, iż z powodu „małej” ilości Polaków w parafii Aglonskiej, a też i naznaczenia proboszcza do kościoła Ragielskiego o 12 km. do Aglony odległego, odtąd będą wygłaszane kazania polskie tylko w czasie solennych uroczystości i też w I-ą i II-ą niedzielę miesiąca, kiedy to nabożeństwa odbywają się z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. Smutna ta wiadomość boleśnie dotknęła serca miejscowych Polaków, licznie zwiedzających Aglonę, Polacy, w osobie swych przedstawicieli zaraz się zwrócili do miejscowego duchowieństwa, prosząc je o ogłoszenie kazań polskich co niedzielę, jak to miało miejsce dotychczas. Ale niestety, gorzko się zawiedli. Kazania stały się coraz rzadszemi: w styczniu był 3 kazania, w lutym 2, a w niedzielę 23-go lutego nie odczytano nawet Ewangelji św. po polsku z ambony. W marcu zaś już nie było wcale kazań polskich.

Polskie śpiewy również zamilkły za wyjątkiem jakiegoś urywku po przeczytanej Ewangelji św. Odczuwamy też brak rekolekcji w języku polskim. O tem, że Polaków tu jest dużo, może świadczyć miejscowa polska szkoła, licząca do 56 dzieci i Aglonska Filja Zw. P. pomyslnie się rozwijająca.

Starych księży jest w Aglonie 4-ch. Są to światli i wykształceni kapłani, obdarzeni darem słowa. Jest to tem większą krzywdą dla Polaków, że Lotysze mają stałe po 2, a często nawet i po 3 kazania, w czasie których, szczególnie podczas sumy wygłaszanych, wychodzi z kościoła blisko połowa męczyzn, by zapalić fajkę, pomówić o swoich interesach i wrócić do kościoła, kiedy kanozdzieja skończy. Podczas polskich zaś kazań nikt z kościoła nie wychodzi, bo Polacy szanują swoje kazania.

Dodać tu trzeba, że w Ragielach, dokąd posyłali Aglonscy księża parafjan Polaków słuchać kazania już drugi miesiąc niema księdza”.

**OD ADMINISTRACJI**  
czas odnowić prenumeratę  
na miesiąc KWIECIEŃ.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

W sobotę dnia 22 marca odbędzie się zebranie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego koła dzielnicowego „Zarzewce” w sali przy pl. Orzeszkowej Nr. 11 o godzinie 7 wieczorem.

W niedzielę dnia 23 marca odbędzie się walne zebranie członków Stronnictwa Narodowego koła dz. „Śnipliszki” w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej Nr. 7 m. 6 o godz. 1 popołudniu. Obecność członków obowiązkowa.

**Sekretarjat Stronnictwa dziś w piątek będzie nieczynny z powodu przeprowadzki do nowego lokalu przy placu Orzeszkowej № 11.**

Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca.”  
**Polska Składnica Galanteryjna**  
WYTWÓRNA POŃCZOCH, SKARPEK I RĘKAWICZEK  
FRANCISZEK FRLICZKA  
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6—46.  
Najtańsze źródło kupna nieć, pończoch skarpetek i bielizny.



Źródło czwarte, to fałszowanie pieniędzy, zwłaszcza dolarów. Wielki proces w Berlinie, który zakończył się w początkach b. r., wykazał całemu światu, że rząd sowiecki od szeregu lat wyrabia fałszywe dolary, funty angielskie, franki francuskie i niemieckie marki. Na rynku europejskim jest szczególnie dużo, fałszywych 100 dolarowych banknotów, tak dobrane podobności, że dopiero eksperci amerykańskich banków emisyjnych, po dłuższym badaniu, mogą odróżnić te banknoty od prawdziwych. Obserwacja policyjna wykazała we wszystkich państwach, że rozpowszechniają masowo fałszywe banknoty agenci sowieccy. W przylapanych kasach partii komunistycznych, znaleziono duże ilości fałszywych banknotów tego samego typu.

Komunistyczne ruchy rewolucyjne w Chinach, finansowane są również przez bolszewików fałszywymi pieniędzmi, doskonale podobionymi. Ekspersi twierdzą, że tak dobre podrabianie pieniędzy i w tak obrzydliwych ilościach, nie jest możliwe przez osoby prywatne, gdyż do tego potrzebne są specjalne laboratoria, duże papiernie i duże specjalne zakłady graficzne, jakimi tylko państwo rozporządzać może. Wszystkie nici tej brudnej sprawy prowadzą do Sowietów.

Tak więc, źródłami finansowymi komunistycznej propagandy wyrotowej są: pieniądze wydane przez rząd sowiecki z ludu rosyjskiego, pieniądze płynące z handlu zagranicznego Sowietów i pieniądze fałszowane przez Sowietów.

### «Dziennik Wileński» przed sądem.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął redaktor odpowiedzialny „Dziennika Wileńskiego” p. Kazimierz Halaburda oskarżony z art. 533 K. K. o znieważenie w druku starosty Świąciańskiego Mydlarza. Oprócz tego akt oskarżenia zarzucał p. Halaburdzie przewidziane w art. 1 dekretu prasowego rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny. Oczywiście ta część oskarżenia automatycznie odpada, gdyż dekret prasowy już nie obowiązuje.

W umieszczonej dn. 21 czerwca 1929 roku w naszym piśmie korespondencji ze Świąciań urządził prokuratorski dopatryził się znieważenia starosty Mydlarza.

Zniewagą według urzędu prokuratorskiego miały być następujące ustępy korespondencji:

1. Starosta Mydlarz „uważa, że wolno należeć i chodzić na zebrań, że tak powiemy „kazionne” i tym, co jego „poglądów” nie podzielają potrafi porządnie dokuczyć”.

2. „Nie taki straszny Mydlarz, jak jego... fotografia”.

3. „Sporo też ciekawych i zabawnych rzeczy opowiadano o poczynaniach starosty Mydlarza, który w swej wierności dla sanacji nieraz przypomina przyszłowiego niedźwiedzia”.

Część oskarżenia dotycząca rozpowszechniania fałszywych wiadomości dotyczyła zamieszczonego w tym samym numerze „Dziennika” przedruku z „Robotnika”. Przepętnym według oskarżenia miał być ustęp:

„Co do nas, mówimy z całą stanowczością, że obecne „sanacyjne” metody rządzenia są w rezultacie skierowane przeciw Polsce i, że Polskę trzeba od nich za wszelką cenę uwolnić”.

Rozprawę prowadził jednoosobowo sędzia Okulicz-Rackiewicz, oskarżał podprokurator Polubiński.

Oskarżyciel publiczny uzasadniając oskarżenie, co do korespondencji ze Świąciań twierdził, że inkryminowane ustępy tej korespondencji są obraźliwe dla



starosty Mydlarza i oparte na faktach nieprawdziwych, co zaś do przedruku z „Robotnika” przysł, wobec ustania dekretu prasowego, o zmianie kwalifikacji na art. 263 Kod. Karnego który przewiduje karę za rozgłaszanie mogącej wywołać niepokój publiczny wieści świadomie fałszywej, rozporządzenia władz państwowych, o klęsce powszechnej lub innych wypadkach.

Oskarżony p. Halaburda w przemówieniu obrończym twierdził, powołując się na art. 533 i artykuły poprzedzające Kodeksu Karnego, że inkryminowane ustępy nie zawierają cech zniewagi, gdyż pojęcie to może dotyczyć jedynie odezwania się lub postę-

### ROZMOWA Z ANGLIKIEM.

„Lwowski Kurjer Poranny” zamieszcza w numerze czwartkowym rozmowy swego współpracownika z pewnym Anglikiem. W formie bezpretensjonalnej towarzyskiej konwersacji, często naiwnej, niekiedy nieswiadomie humorystycznej poraca to o problemy pierwszorzędnej doniosłości, że szerokością „enfant terrible” wypowiada rzeczy, które dotąd ukrywano starannie w podziemnych kuźniach polityki zakulisowej.

Spotkałem się przed kilku dniami z pewnym Anglikiem. Nie był to ani jeden z tych wielkich Anglików, którzy przybywają do Polski robić interesy i politykę, ani żaden z naszych przyjaciół, jak Chesterton, Belloc, Miss Gardner, Gregory Macdonald, którzy przyjeżdżają, ponieważ z nami bezinteresownie sympatyzują. Był to taki mały Anglik, zastępca jakiejś fabryki z Birmingham czy Liverpoolu, z którym odbyłem raz dwudniową podróż na tym samym okręcie i w tym samym przedziale wagonu. Stąd znajomość, uprzejmości przy spotkaniu się w restauracji warszawskiej i dłuższa rozmowa.

Mój Anglik, jak powiedziałem, człowiek niewybitny, bez szerszych horyzontów i najwidoczniej naiwnie powtarzający fantastyczne plotki, a lubiący je obficie uzupełniać własnymi dodatkami, puścił się na bystre wody polityki międzynarodowej. Naprzód więc był obowiązkowy hymn na cześć Ligi Narodów i pokój powszechny.

Ogromnie mnie to cieszy, mówił dalej, że i wy dziś idziecie po tę drogę. Zawarliście ugodę z Niemcami i nareszcie będzie spokój.

— Nie zawarliśmy jeszcze, bo uroda dotąd nie ratyfikowana. Hindenburg deliberuje nad swymi wątpliwościami, a i nasz Sejm będzie miał swoje wątpliwości.

— E, u nas mówią, że to tylko formalność. Dobrze się stało, będziemy mieli z tej strony spokój, a podobno na wiosnę chcecie jowować na wschodzie.

Włosy stanęły mi dębem na głowie. Gdzie, z kim, o co?

— A no z tymi drabami bolszewikami. Dobrze, żeby im ktoś znowu dał łupnia.

— Panie, gdzie dobrodziejstwa pokój, o których pan mówił przed chwilą?

— Pokój na całym świecie, ale to złodziej. Prześlądają chrześcijaństwo, no, mniejsza o to, to ich wewnętrzna sprawa. Ale narobili nam bigosu w Afganistanie, agitują w Indjach, w Egipcie — a o liście Zinowiewa też pan słyszeć musiał w swoim czasie.

— Coś tam słyszałem. Ale co nas to wszystko obchodzi?

— Panie, co by to była za radość! Sowiety odparte od morza niepodległa Ukraina! Taki bogaty kraj! Ale i nafty w tem Baku, czy jak się to nazywa. Mybyśmy już zorganizowali eksploatację wszystkiego — prawdą, że trzeba-

powania hańbiącego w stosunku do obrażonego. W danym wypadku niema żadnych wyrazów, któreby hańbiły starostę Mydlarza. Może być mowa jedynie o zniesławieniu i gdyby kwalifikacja byłaby w ten sposób zmieniona, wtedy oskarżony mógłby przedstawić dowód prawdy i udowodnić, że wszystko, co „Dziennik pisał o działalności starosty Mydlarza jest oparte na faktach.

Sąd Okręgowy zgodził się z wywodami p. Halaburdy, wydając wyrok uniewinniający. W motywach ogłoszonych po wyroku Sąd stwierdził, że słusznie uważa oskarżonego, iż inkryminowane ustępy nie zawierają zniewagi w rozumieniu art. 533 i poprzedzających K. K. W szczególności nie może być uważane za zniewagę pisanie o czyjejsz fotografii lub porównywanie czyjejś działalności do przysłowowego niedźwiedzia.

Co do drugiej części oskarżenia, Sąd uznał, że nie jest przestępstwem przedruk z legalnie wydanej i rozpowszechnionego czasopisma.

by przypuścić do spółki i tych paskudnych Yankeśów i Niemców i może jeszcze kogoś. Ale wybyście też coś liźnęli. A smakowałyby wam poprawa wschodnich granic? Kilka czy kilkanaście powiatów nam nie robi różnicy.

— Co do tego najzupełniej wierzę. Ale, Mr. Jones, wojna to rzecz okropna i niepewna. Nie jestem takim pacyfistą, jak pan, ale byłem jakiś czas w polu, więc wiem, co to wojna.

— I ja byłem, a jakże. Ciężko było w tej Mezopotamii.

— A ja byłem, tu w Polsce. Jeszcze mam przed oczyma te trupy i te łuny na swojej własnej ziemi. A z Ukrainy do Lwowa, gdzie mieszkam, bliżej, niż z Mezopotamii do Liverpoolu. I ktożby powiedział tyle krwi, tyle ryzykował dla skrawka ziemi, na którym jego naród stanowi tylko mniejszą część ludności? A co już z tej Ukrainy, toby nam z pewnością nic dobrego nie przyszło. Mieliśmy już pod Lwowem tamtejsze wojsko. Było to jedenaście lat temu.

— E, to tak dawno. Ale pozwolilibyśmy wam zrobić z Litwą, cobyście zechcieli.

— A Niderlandów byście nam nie dali?

Anglik, jak powiedziałem, nie był orłem, chyba w swoim zawodzie. Zresztą nie czytał Sienkiewicza. Odparł więc poważnie:

— A nie, to za blisko naszego kraju. Tam musi zostać wszystko, jak jest. Przecież bronilibyśmy niepodległości Belgii.

Nie podtrzymałem tej kwestji, lecz wróciłem do tematu:

— My nawet nie możemy prowadzić wojny na wschodzie ze względu na Niemców. Oni wciąż się nam odgrażają.

— Tobyśmy już załatwili. Zwrócilibyśmy Niemcom coś z ich kolonii (ten Kamerun nie taki smaczny, jak nam się wydawało, zresztą mamy tego aż za dużo), Niemcy nietylko by wam dali spokój, ale jeszcze pożyczyliby wam swego sztabu generalnego.

Tu po raz pierwszy wypadłem z równowagi:

— Czy pan nas ma za warjantów? Mybyśmy mieli wpuszczać do swej armji niemieckich sztabowców, odkrywali im swoje tajemnice wojskowe? Ależ to byłoby samobójstwem!

— No, no, niemieckich oficerów możnaby użytkować w Rumunji.

— A coż znowu z Rumunją?

— Skorzystalaby także z chwili. Przecież tak dobrze z nią żyjecie. Wasz marszałek tam jeździł.

— Jeździł dla poratowania zdrowia.

— No, no, znamy my cię na tem. Ale zresztą—tu Mr. Jones zamyslił się głęboko—może, może, no nie wiem, może i my poslalibyśmy parę okrętów, żeby wam pomóc blokada.

— Dziękuję za laskawą pamięć. A my mielibyśmy dać setki tysięcy ludzi? Zresztą pan ma styczność z naszym handlem. Jak też panu tu płacą w ostatnich czasach?

Anglik poskrobał się w głowę, ale nic nie powiedział.

— Widzi pan. Przeżywamy przesilenie ekonomiczne. Gdzież nam w takich czasach myśleć o wojnie. Zbankrutowalibyśmy prosto.

— No, no, tak żeby nie było. My pieniądze mamy dosyć. Utworzylibyśmy jakiś fundusz dla podtrzymania waszej waluty. No i, no i... może, możebyśmy co pożyczyl.

Tu nagle zmienił ton i dodał żywo:

— Ale z dobrem zabezpieczeniem.

— Rzeczywiście cały pański plan jest piękny. Ale niech mi pan teraz jedno powie. Nie jestem zwolennikiem tych, którzy dziś rządzą w Polsce. Ale nie podej-

rzewam ich o to, aby dali się wziąć na taką przynętę, aby dla gruzek na wierzbie, jak to się u nas mówi, puścili się na hazard i wyciągali wam z pieca kasztany. Otóż — niech się pan nie gniewa. — Kto panu napłócił takich bredni? (po angielsku brednie nazywają się stuff — i nie brzmi to tak obraźliwie).

— Brednie, nie brednie. Ja sobie te rzeczy tak sam wykombinowałem. Ale naprawdę, mybyśmy bardzo chcieli, żeby z tymi drabami bolszewikami ktoś raz zrobił porządek. I nieraz u nas już mówilo się o takiej wojnie. Podobno tylko trudno było porozumieć się z amerykańkami co do podziału ropy w Baku. To chciwe bestje.

W ciągu rozmowy długo wzięła w mnie złość i w tej chwili—bez pośredniej przyczyny, jedynie dzięki naturalnemu przyrostowi — doszła do punktu kulminacyjnego. Sięgnąłem więc po niezawodny, najboleśniejszy pocisk, jaki mam w zapasie.

— Chciwe bestje—może. Ale rozstrzygnęły wojnę światową. Bylibyście ładnie wyglądali bez nich!

Dalszy ciąg rozmowy nikogo by już nie interesował. Zresztą nie trwała długo. Obawiam się, że była to ostatnia rozmowa między mną a Mr. fonesem.

### W jaki sposób wykryto sprawców głośniego włamania do sklepu jubilerskiego.

Jak już wczoraj donosiliśmy, władze śledcze w dniu 19 b. m. wieczorem ujęły 3 członków bandy włamywaczy, którzy w dniu 17 b. m. obrabowali sklep firmy jubilerskiej Malinowski (d. Perkowski).

Ujętymi włamywaczami okazali się znani na gruncie warszawskim kasiarze specjalści. Są to: Szydłowski Leon, Szweczyk Stanisław i Piórkowski Marjan. Wszyscy zamieszkali w Warszawie. Wymienieni byli już kilkakrotnie karani przez sady polskie. Należeli oni do międzynarodowej szajki włamywaczy i brali udział w przygotowaniu do obrabowania Banku Polskiego w Częstochowie.

Do ujęcia nieuchwytnych kasiarzy, których poszukuje policja całej Polski, przyczynił się znacznie pewien uczciwy człowiek, który przypadkiem trafił na ślad kasiarzy, zamieszkałych u dozorcę domu przy ul. Dąbrowskiego 5 J. Jarosińskiego.

O niespodziewanym swem odkryciu niezwłocznie zakomunikował bezinteresownie p. Malinowski, który na podstawie uzyskanych informacji z kolei powiadomił o tem wydział śledczy m. Wilna.

Na skutek tych doniesień, niezwłocznie komisarz Gliński w towarzystwie kilku funkcjonarjuszów udał się do mieszkania dozorcę Jarosińskiego, gdzie zastał osobnika, który się podał za emigranta czechosłowackiego, oświadczając, że przybył do Wilna przez Litwę i wobec tego nie posiada przy sobie żadnych dokumentów. Ponieważ nieznanemu wydał się policji podejrzany, zrewidowano go i w wyniku osobistej rewizji znaleziono zaszytych w ubraniu parę bransoletek, kilka pierścionków z drogiem kamieniami, pochodzących z kradzieży u p. Malinowskiego. Wobec niezbitych dowodów, iż osobnik ów jest jednym ze sprawców włamania, aresztowano go.

Funkcjonarjusze tymczasem dokonali szczegółowej rewizji w mieszkaniu Jarosińskiego, gdzie nic kompromitującego nie znaleziono. Ponieważ policja otrzymała informacje, że u Jarosińskiego znajdują się i mieszkają włamywacze, komisarz Gliński polecił przed mieszkaniem i na ulicy urządzić zasadzkę, na mających przybyć kasiarzy.

O godz. 18.30 policji udało się schwytać jeszcze dwóch członków bandy, którzy wracali z miasta z naostrzonemi „rakami” i nierzadkami kasiarskimi, widocznie przygotowanymi do dalszej nieciernej roboty.

Aresztowanych włamywaczy osadzono w areszcie centralnym wraz z 6 osobami, pochodzącymi z Wilna.

Odebrana biżuterja oszacowana została na 6 tys. zł. Z pozostałym łupem wartości około 70 tysięcy złotych, jeden z włamywaczy zdołał zbiec już we wtorek.

Aresztowani włamywacze do winy obrabowania kasy p. Malinowskiego nie przyznają się, twierdząc, iż 19 b. m. przybyli do Wilna. Znalezioną biżuterję, twierdząc, iż nabyli u nieznanego na ulicy.

Mimo to, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż oni to obrabowali kasę w Sejmiku Wileńskim Trockim, spółdzielni spożywców, Sztralla, oraz usilowali obrabować kasę szpitala św. Jakóba.

Dalsze dochodzenie energetycznie prowadzi naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz K. Disterhoff.

### Sport.

#### Kalendarzyk imprez lekkoatletycznych.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wil. Okr. Zw. L. A. został ułożony kalendarzyk na zbliżający się sezon i tak będziemy mieli 13-IV. Bieg na przełaj 3-4 km. godzina 12. Zakret, organizuje A. Z. S. 3-V. Bieg sztafetowy 10x1 km. godzina 15. Ogród Bernardyński, organizuje A. Z. S. 10-11 V. Zawody na odznakę P. Z. L. A. organizuje Wil. Okr. Zw. L. A. 18-V. Bieg drużynowy o puhar redakcji „Słowa”, organizuje Osrodek W. F. 7-13 VI. Mistrzostwo okręgu pań i panów dla zawodniczek B. i C. klasy organizuje Wil. Okr. Zw. L. A. 14 i 15 VI. Mistrzostwo Okręgu dla zawodniczek A. klasy, 21 i 22 VI (prawdopodobnie Wilno—Śląsk w Wilnie).

6 VII Dzień sztafet pań i panów organizuje 3 p. s. 3 VIII Pielębiobój pań i 1 trójboj pań, organizuje 3 p. s. 16 i 17 VIII Dziesięciobój pań, organizuje 3 p. s. 14-IX Zawody na odznakę P. Z. L. A. 7-IX Pielębiobój pań i 1 trójboj pań, organizuje Pogon. 21 i 18 IX Zawody na odznakę P. Z. L. A. 5-X Bieg naprzelaj 5 km. w Zakrecie organizuje A. Z. S. 19-X Bieg na przełaj o Mistrzostwo Polski, 5 km., w Zakrecie, organizuje Wil. Okr. Zw. L. A.

Poza temi zawodami odbędzie się jeszcze cały szereg innych jak np. p. jez. Warszawa—Wilno w Warszawie. Mistrzostwa: Armji, Strzelca, Poljeji, Azetėsów, Święto P. W. i szereg zawodów o charakterze towarzysko — lokalnym.



Prof. Szymańskiemu do albumu.

Toć jest przecie sprawa jasna — oczywiście, Bo teraz wygodnie, uważnie, z wysoka Wszak będzie mógł zbadać „dno” choro- go „oka” Jako specjalista więc, przez szkła, zobacz

Co się na dnie oka tam znowu majęcy... Lecz mój okulist—choć jest lekarz Czy też wyzdrowienia oka się doczekasz? M. Sz.

#### Dalsze wyniki turnieju gier.

Ognisko zwyciężyła w pilce koszykowej drużyna 3 p. s. w stosunku 46:14. Gra bardzo żywa i dosyć ciekawa. Ognisko — Strzelec 30:0. Ognisko zdobywa walkowerem w pilce siatkowej, a Z. A. K. S. — Strzelec również walkowerem 30:0, punktów w pilce koszykowej nad drużyną Strzelca, która z niewiadomych przyczyn nie stawiała się dnia tego do rozgrywek.

Saperzy zmęczeni defiladą wojsk i poprzednim meczem w koszykówce z Ogniskiem grają z Z. A. K. S. w pilkę siatkową i niespodziewanie przegrywają różnicę dwóch punktów. Przegrana saperów jest pewną rewelacją turnieju, gdyż jak już wiemy saperzy wygrali z najlepszą drużyną Wilna A. Z. T., a teraz przegrywają z bardzo słabą drużyną Z. A. K. S.

Dalszy ciąg turnieju w sobotę o godzinie 5, a w niedzielę o godzinie 10 w sali Osrodka W. F. Ludwisarska 4. Ja. Nic.

### Tabela wygranych Loterii Państwowej.

#### W dwunastym dniu ciągnięcia

5-ej klasy 20-jej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące: 350.000 zł. na Nr. 184188. 60.000 zł. na Nr. 182589. 15.000 zł. na Nr. 162592. Po 10.000 zł. na N-ry: 131227 134018 186980 206140. Po 5.000 zł. na N-ry: 20737 26393 93142 136179 178446 199357. Po 3.000 zł. na N-ry: 42081 67629 113037 151681 169838. Po 2.000 zł. na N-ry: 27653 73547 75739 91257 96679 139622 167065 168129 179477 197927 198392.

Po 1.000 zł. na N-ry: 9290 15708 16330 22477 31745 36221 39423 41481 47391 55724 60369 64284 68116 80519 82907 96940 103860 128744 132302 137284 139151 149988 150456 173971 182290 186395 188491 194731 200195 200769 203261.

Po 600 zł. na N-ry: 1776 1789 6367 10214 11903 11954 16430 19159 20459 21943 22463 30045 46644 47325 49302 50303 53390 60402 70918 77102 87618 88519 90391 91412 103337 106563 109608 11089 118717 128567 136798 139937 142053 147410 151539 151725 154618 168174 168513 179432 179612 181233 184917 191181 193810 208700.

WARSAWA, 17 III. (Pat.) W 13-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-jej polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 75 tys. zł. — 38.346, po 10 tys. — 103.267, 125.524, po 5 tys. — 85.588, 137.579, 145.590.

### INTROLIGATORIA

„DZIENNIK WILEŃSKI” MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244 OPRAWY KSIĄZEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

René Pujol.

### Krzyk z przestrzemi.

Przekład autoryzowany Izzy Glinki. (Przedruk wzbroniony).

Abym dojechał do Lacave, trzeba zboczyć z głównej szosy, skręcić na prawo i przejechać przez wieś Salat. We wsi przed ładniutkim domkiem turysty spostrzegli ciasno zbitą grupkę, złożoną z kilkunastu osób.

— To z pewnością dom lekarza — zaopiniowała Anka.

Bez trudu dostali się do wnętrza, gdyż wieszniacy rozstapili się na widok przybyłych.

Doktor Garbet, gdyż Anka trafnie odgadła, że był to dom lekarza, miał już około pięćdziesiątki, włosy przycięte „na jeża” i oczy wyrażające dużą energję. Przyjął gości bardzo serdecznie.

— Czy państwo znali ofiarę? zapytał z dziwięcznym południowym akcentem.

— Nie, doktorze — odpowiedział Sempé. Nie znaliśmy jej, lecz przypadek zdarzył, że wiemy kilka szczegółów, o których chcielibyśmy powiedzieć policji.

— Sędzia śledczy jeszcze nie nadjechał. Oczekują go z minuty na minutę. Z kim mam przyjemność mówić?

5) się okazało, zwłoki zabitej przewieziono tymczasowo do domu doktora.

— Strasznie się boję umarłych—przyznała się szczerze.

— Bal — uśmiechnął się doktor—nieznajoma nie jest zresztą zupełnie straszna, raczej miłutka. Wygląda, jakby spokojnie spała.

— I zaproponował uprzejmie: — Może państwo chcą ją zobaczyć?

Janina odmówiła kategorycznie, Anka też nie śmiała iść w ślad za mężczyznanami, którzy oddalili się w towarzystwie doktora.

Zmarła leżała w pralni. Niepokalanej białości prześcieradło zakrywało ją całą. Pobożna pani Garbet postawiła obok niej talerz, napełniony wodą święconą, w której mokiła gałązka bukszpanu.

Doktor zadowolony, że ma słuchaczy, stanął przed trupem.

— Jak panowie już wiedzą z gazet, nieznaną kobietą została zabita kulą z rewolweru, która przeszła przez aortę, powodując natychmiastowy upływ krwi, co nie trwało nawet trzech minut.

W tej chwili jakiś piskliwy głos przerwał doktorowi:

— Czy mogę wejść? Pytanie było o tyle spóźnione, że zadający je włąły mężczyzna znajdował się już w pralni.

— Oczywiście, panie Givrac! Jak się pan miewa? — Bardzo dobrze, to jest, jak na mnie, bardzo dobrze! Doktor przedstawił gości: — Pan Vallé, inżynier z Paryża pan Sempé, nasz sławny pisarz—pan Givrac, mój dobry znajomy.

W tem miejscu doktor mógłby niechybnie dorzucić: mój najlepszy pacjent... gdyż pan Givrac miał wygląd nieszczerólny. Chudy, zgarbiony, wynędzniały, zdawał się ledwie trzymać przy życiu. Twarz miał zwiędłą, siwiejące włosy, choć widać było, że człowiek ten nie ma jeszcze czterdziestki. W obrzniętych powiekach oczy mrużyły się bezustannie za niebieskimi szklami binokli.

— Ci panowie chcieli obejrzeć trupa — rzekł z namaszczaniem doktor.

— Ja także — przyznał się pan Givrac, czerwieniejąc się za swoją ciekawością. Jest to chęć niedzrowa, jednak...

— Nic podobnego — zaoponował doktor. — Dlaczego nie mamy przypatrywać się zmarłym, jak to robimy z żywym... Jeśli uczuwamy lęk, dzieje się to skutkiem głupiego wychowania, które nam wmawia niczem nieuzasadniony strach. Nasza fantazja czyni z trupów rzecz przerażającą, w rzeczywistości niema w nich nic straszego. — I ściągając prześcieradło ze zmarłej, dodał:

— Oto ta osoba.

Nieznajoma kobieta miała twarz jak z przejrzystego wosku. Rysy jej, bardzo regularne, były prawie piękne. Złote włosy o rudawym odcieniu były modnie ostrzyżone, ręce niezbyt delikatne, ale ładnie utrzymane. Zmarła miała na sobie elegancki kostjum tailleur, jedwabne pończoszki i lakierowane pantofelki.

— Jest bardzo miłutka — rzekł pan Givrac. Doktor Barbet zadął cynicynie.

— Przystanie nią być po autopsji. Panem Givrac wstrząsnął dreszcz zaciekawienia i grozy.

— Kiedy pan będzie robił tę operację?

— Gdy przybędzie policja!

</

# KRONIKA.

## W kwietniu przybędzie komisja ministerjalna do Wilna.

W pierwszych dniach kwietnia r. b. przybywa do Wilna specjalna komisja ministerjalna, której zadaniem będzie zbadanie stosunków gospodarczych Wileńszczyzny.

### Wiadomości kościelne.

**Rekolekcje** w kościele św. Jerzego dla pań z inteligencji rozpoczyna się w poniedziałek 24-go b. m. o 5-tej godz. wieczór.

### Z miasta.

**Łańcuch szczęścia.** Wileńska kurja metropolitańska komunikuje:

W ostatnich czasach znowu zaczęły rozchodzić się różne „łańcuchy szczęścia”, bądź też „modlitwy cudowne”, z obowiązkami, by osoba, która je otrzymała, pod karą nieszczerstwa rozesłała od siebie kilku lub kilkunastu innym osobom.

Kurja ostrzega, że są to najzwyklejsze oszustwa i zabobny, obliczone tylko na ciemnotę i nieświadomość.

Wszystkie tego rodzaju modlitwy i inne łańcuchy szczęścia należy niszczyć, a nieświadomych pouczyć.

**Dzieci wędrownie.** Od czasu do czasu do miast przychodzą dzieci w wieku od 10—12 lat, które zupełnie bez wszelkiej opieki włóczą się z jednej miejscowości do drugiej, żyjąc z jałmużny i kradzieży. Władze centralne zwróciły uwagę obecnie na niebezpieczeństwo wędrowania dzieci.

Wydane w najbliższym czasie zarządzenia, polecające policji, organom bezpieczeństwa publicznego i zalecające wszystkim obywatelom zatrzymywanie dzieci, pozostające bez opieki, spotykane na drogach, względnie na ulicach miast, miasteczek i wsi. Dzieci takie mają być oddawane do zakładów opiekuńczych.

Należy w każdym wypadku przeprowadzić dochodzenie, skąd dziecko pochodzi, czy posiada rodzinę i dlaczego opuściło miejsce swego stałego zamieszkania.

### Sprawy administracyjne.

**Odbieranie paszportów zagranicznych.** Na mocy przepisów ustawy o postępowaniu administracyjnym, stwierdza się, że do odbioru paszportów zagranicznych, wystawianych dla danej osoby, upoważniona jest tylko osoba wymieniona w paszporcie, członkowie najbliższej rodziny, wzgl. osoby upelnomocnione do odbioru tego paszportu. Często się jednak zdarza, że do referatów paszportowych po odbiór paszportu zgłaszają się osoby trzecie, nieposiadające żadnych pisemnych upoważnień od zainteresowanych osób. Otóż wydawanie paszportów takim osobom jest kategorię wrzono. Przepis ten ma na celu zwalczanie zawodowego pośrednictwa przy wyrobieniu paszportów zagranicznych.

**Jak należy rejestrować stowarzyszenia.** Starostwo Grodzkie komunikuje, że przy składaniu

Osoby zainteresowane o szczegółach mogą się dowiedzieć w lokalu biura Izby, Trocka 3. Izba jest w posiadaniu adresów firm włoskich, przerabiających łożadki i książki.

**Na targowisku miejskim.** W ubiegłym tygodniu na targ miejski spędzono 1435 sztuk bydła rogatego i świń. Na konsumpcję miejscową zakupiono 1390 sztuk, pozostałe bydy zakupiły pobliskie gminy.

**Sprawy akademickie.** **Nadzwyczajne walne zebranie Koła Mat. Fiz.** odbędzie się w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 12-iej w lokalu Koła (Zamkowa 11) w związku z wyborem delegatów na VIII Ogólnopolski Zjazd Kół Mat. Fiz.

**Zarząd „Związku Studentów U. S. B.”** podaje do wiadomości Koleżanek, że zasięga informacji i zapisywać się do Związku można u członków Zarządu w lokalu „Ogniska” (Wielka 24) w środy, czwartki i piątki od godz. 7—8 wiecz.

**Sprawy szkolne.** **Wileńskie Koło Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii** zawiadamia, że zebranie organizacyjne Sekcji Opiekunów Szkolnych Kolek Krajoznawczych odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca r. b. o godz. 12-iej w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (wejście od M. Puhulanki Nr. 1).

**Studjum Katolicko-Spoleczne.** Trzeci z kolei referat z cyklu „Studjum Katolicko-Spoleczne”, na temat „Obowiązków świeckich wobec zadania Kościoła Katolickiego” wygłosi pan profesor dr Franciszek Bossowski w niedzielę dnia 23 marca r. b. o godzinie 1-iej po południu w dużej sali Chrześcijańskiego Domu Ludowego przy ul. Metropolitalnej 1. Wstęp dla inteligencji wolny.

**Z życia stowarzyszeń.** **Ogólne Zebranie członków Sekcji Budowlanej Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie** odbędzie się dnia 24 marca r. b. o godz. 19-iej w lokalu Związku (hotel Europejski).

**Wil. Tow. Cyklistów.** Wybrany na Walnem Zebraniu Zarząd Wileńskiego T-wa Cyklistów ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes dr. Józef Pawłowski, vice-prezes Piotr Kownacki, sekretarz Jerzy Bałul, skarbnik Edward Urniaż, kapitanowie: Bronisław Moroz i Aleksander Felitan, gospodarz Wacław Andrukowicz.

**Nekrologja.** **Nabożeństwo za spokój duszy s. p. Józefa Montwiła.** We czwartek dnia 20 marca r. b. staraniem Zarządu Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej, w Bazylice Wileńskiej odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy znanego działacza społecznego i filantropa s. p. Józefa Montwiła. Mszę świętą celebrował J. E. ks. Biskup Michalikiewicz, pienia religijne wykonał chór „Lutni” pod batutą p. Jana

Łeńskiego. Na nabożeństwie obecni byli: w zastępstwie wojewody — starosta Grodzki p. Iżora, prezydent miasta p. Folejewski, Zarząd delegacji Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej, szkoły powszechnej im. Montwiła, Stowarzyszenie sług św. Zyty, kilka ochron z przelożeniemi na czele, oraz spora publiczność.

**Różne.** **Podziękowanie.** VI konferencja Męskiego T-wa św. Wincentego a Paulo oraz XVI oddział Pań Miłosierdzia przy kościele Wszystkich Świętych składają najserdeczniejsze podziękowanie Zarządowi Ogniska Kolejowego na czele z p. inżynierem Sądziwiczem w Wilnie za laskawe ofiarowanie dla biednych wspomnianych T-wa dochołu z przedstawięni w kinie kolejowym w dniu 10 marca r. b. w sumie 306 zł., jak również — personelowi kina za ofiarę, a tak wydatną pomoc przy organizowaniu imprezy.

**Teatr, muzyka i sztuka.** **Teatr Miejski w Puhulance.** Dział, jedno z ostatnich przedstawień sensacyjnej „Broadway”.

**Teatr Miejski w „Lutni”.** Dział jutro „Miłość czy pięść”.

**Popularne przedstawienie dla wszystkich** w poniedziałek 24 b. m. wieczorem po cenach najniższych od 25 groszy do 80 gr. (I rz. parteru), komedia A. Fredy „Dożywocie”.

**Przedstawienia popołudniowe.** W niedzielę przedstawienia popołudniowe po cenach znizonych w teatrze na Puhulance „Krwawicy i Górale”, w teatrze Lutnia „Gdybym chciała”.

**Claudio Arrau w Wilnie.** Znamyty pianista Claudio Arrau wystąpi w Wilnie raz jeden we wtorek 25 b. m. w sali teatru na Puhulance.

**POLSKIE RADJO WILNO.** Fala 385 mtr. Program:

**Piątek, dnia 21 marca 1930 r.** 11.55. Sygnal czasu. 12.05. Muzyka popularna. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 15.00. Transm. z Warsz., odczyt dla maturalzystów „Rzym starożytny” (prof. Jakubowski).

16.15. Muzyka popularna. 17.00. Komunikat L. O. P. P. 17.15. „Kronika życia młodzieży” 17.45. Polskie piosenki żołnierskie St. Niewiadomskiego w wyk. Bronisławy Korwin-Krukowskiej (sopran).

18.45. Audycja poetycka. 19.15. Skrzynka pocztowa. 20.05. Transm. z Warsz. pogadanka muzyczna, koncert symfoniczny. 23.00. Muzyka lekka.

**Uwagze matek i nauczycieli** w niedzielę o g. 17.15, nadany zostanie odczyt organizowany przez Kurat. O. S. Wil. p. t. Jak rozbudzać w szkole zamiłowanie do muzyki.

Prof. Limanowski wystąpi w niedzielę o godz. 19.00 z pogadanką p. t. Co się dzieje w Wilnie.

**Koncert z Belgradu.** Najbliższy koncert międzynarodowy nadaje w poniedziałek o godz. 20.30 Belgrad.

Program poświęcony muzyce jugosłowiańskiej.

P. Karol Wyrwicz - Wichrowski we wtorek o godz. 18.45 poprowadzi „Kącik dla Panów”.

**Mała znana opera Pucciniego w Radjo Poznańskim.** Najbliższa transmisja z Poznańskiego Teatru Wielkiego na wszystkie fale

komedia w 8 aktach. W rolach głównych: LEW CODY i AILEEN PRINGLE. Nad program: „BOBUS BOKSEREM” komedia w 3 aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „CORAZ PRĘDZEJ”.

zania biletu. Profesor przyszuje wszystkie kieszenie i oczywiście nie może znaleźć biletu. „Przyjdę jeszcze raz później” — pochłania go uprzejmie konduktor. „Nie, nie, niech pan lepiej zaczeka. Muszę kołecznie znaleźć bilet, bo inaczej nie przypomnę sobie, dokąd właściwie jadę”.

Pojętny. Mister Charlestone jest zwolennikiem krótkich i zwięzłych zdań. Używa „stylu telegraficznego”. Radby najchętniej wszystkie swe życzenia wyrazić w jednym słowie.

— Śniadanie! Wola np. rankiem. Bezwzględnie przynosi mu śniadanie, gazety, fryzjer przychodzi go ogolić, sekretarka cowa, stodoła, obora, otwiera drzwi, zajeżdża śpichrz, wozownia, stajnia, studnia i pola 10 dziesięciny. Dom może być wynajęty na letnisko.

Ogród i ziemia między sobą sprzedane na działki. Na miejscu poeta, telefon, kościół, gmina. Dojazd z Wilna szosą autobusową. — Informacje na miejscu w Rzeszy: Antoni Supranowicz. 1702-3

— Do sprzedania posiadłość w Wielkiej Rzeszy z piękną sieniadzią: dom, ogród owocowy, stodoła, obora, przed dom auto, które ma odwieźć m. Charlestone do biura.

Dziś rano m. Charlestone otworzył oczy i zabyć sprzedane na działki. — Choroba!

Służący skłonił się w milczeniu i znikł jak duch.

— Za długą nieobecność — mruknął m. Charlestone słabym, ale surowym głosem.

— Lekarz zaważony, apteka wzniesiona, trumna przyniesiona, grób zakupiony, pogrzeb zaplanowany, wieniec leży w halu, karawan czeka i — raportował lokaj.

**PRACA** Poszukuje posady służącej do wszystkich posładam świadectwa ul. Ludwisarska Nr. 14

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

poskie będzie wystawiona niedawno poraz pierwszy i naogół mało znana opera Pucciniego p. n. „Jaskółka”. Opera ta transmitowana będzie we wtorek, dn. 25 marca.

**Ciekawy eksperyment.** Kilka tygodni temu duńskie Ministerstwo Oświaty zezwoliło na bardzo ciekawy eksperyment zastosowania radja w nauczaniu.

Oto w dwunastu kopenhaskich szkołach średnich, przeważnie realnych, założono małe stacje nadawcze, dzięki którym wykładowcy nauczycieli mogą słuchać nietylko uczniowie, uczęszczający do szkoły, lecz i słuchacze bezpośrednio ze szkoła niezwiązani. Skutkiem tej inowacji było dziesięciokrotne prawie zwiększenie się liczby słuchaczy

(jak wykazały listy zapisów), którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli dotychczas uczęszczać do szkoły.

Ponieważ zaś wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych — z inowacją tej korzystać mogą liczne rzesze młodzieży rzemieślniczej, oraz tak zwanych młodocianych robotników, skutkiem czego tysiące młodych ludzi, dotychczas pozbawionych możliwości składania egzaminów maturalnych, obecnie bez żadnych przeszkód i trudności może urzeczywistnić swe dążenie.

O ileby eksperyment powyższy się udał, duńskie Ministerstwo Oświaty postanowiło zaprowadzić broadcasting we wszystkich większych miejscowościach państwa.

Jak widzimy, przykład w zupełności zasługuje na naśladowanie.

**Również onegdaj wieczorem** w rejonu Oran litewscy strażnicy zniszczyli kilka wiech granicznych, jednak na interwencję naszych władz ustawili nowe. (d)

**Akta archiwalne przybyły z Rosji do Grodna.** W tych dniach do Grodna, przybyły z Rosji w 2-ach wagonach, akta archiwalne, które zostały złożone w tutejszym Archiwum Państwowem.

**Wskutek podpalenia samolot** został nieco uszkodzony, przyczem spalił się ogon aeroplanu. Na miejsce wypadku przybyły władze miejscowe, które lotników zatrzymały do dyspozycji władz wojskowych.

Lotnicy sowieccy należeli do manewrującej eskadry sowieckiej i wskutek mgły zbłądzili na teren polski, gdzie zmuszeni byli lądować. (d)

**GIEŁDA** WARSZAWA, 20.III. (Pał.).

Waluty i dewizy: Dolar 8,90—8,92—8,88. Belgja 124,34—124,65—123,03. Hiszpanja 111,65—111,90—111,40. Holandia 357,75—358,65—356,85. Kopenhaga 239,80—239,40—238,20. Londyn 43,37—43,48—43,27. Nowy York 8,907—8,927—8,887. Paryż 34,90—34,99—34,81. Praga 26,43—26,49—26,37. Szwajcaria 172,63—173,06—172,20. Sztokholm 239,65—240,25—239,05. Wiedeń 46,72—46,84—46,60. Berlin w obr. pryw. 212,81.

Papieru procentowe: Pożyczka inwestycyjna 126—125. Premjowa dolarowa 74,50—74,75, 5<sup>o</sup>, konwersyjna 54, 5 / kolejowa 50,50, 8<sup>o</sup> listy zastawne B. Gospodar. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, te same 7<sup>o</sup>, 83,25, 4<sup>o</sup> 1/2 L. Z. ziemskie 53,50—53,75, 4<sup>o</sup>, warszawskie 54, 5<sup>o</sup>, warszawskie 57,25—57, 8<sup>o</sup>, warszawskie 76—75,50—75,75, 8<sup>o</sup>, Łódź 67,50.

Akcje: Bank Polski 163—167, Przemysłowy we Lwowie 105, Zw. Spółek Zarobk. 78,50, Chodorów 137, Cukier 27, Węg. 54, Ostrowiec serja B 54, Starachowice 21—21,50.

**Barbarzyńcy od wschodu i zachodu naszych granic.** Dnia 18 b. m. w rejonie od cinka granicznego Filipowice kilku pijanych żołnierzy sowieckich zniszczyli 2 słupy graniczne polskie oraz zdarło godła państwowe; władze polskie graniczne zwróciły się do komendanta od cinka straży sowieckiej z protestem i z żądaniem natychmiastowego ustawienia nowych słupów granicznych.

**Poszukuje gospodyni** kucharki na wyjazd. Zgłaszać się z dobrami rekomendacjami do właścicieli „Hotelu Niszczkowskiego” w godz. od 1—3 po pol. 1714

**Poszukuję** posady ochmistrzyni do majatku. Znam się na wszelkiej hodowli, mleczarstwie, warszawnicie i wędlinach. Mam świątyni do 15 lat praktyki. Ul. Kolejowa 3—22 Kozłowska.

**Kupno** Sprzedaż Łódź 4 wiosłowa ze sterem (lekkie backi) okazynie tanio do sprzedania. — Informacja: Ulica Mostowa 1, drukarnia Dz. Wil. Od g. 1 do 4 pop., lub Brzeg Antokolski 13—2 od g. 2—4 po pol. —gr.

**Tanio** do sprzedania skoszone 50 hekt. biladna, rzeka, lasek, budynki. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Zarząd domami** przyjmie technik budowlany, długoletnie doświadczenie, sporządzanie kosztorysów na renowacji, preliminarz i rozchodów sprawy sądowe. Zgłoszenia ul. Kolejowa 19—9. Pleńkowski. 1667—0

**RÓŻNE**

**AKUSZERKI** AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

**Do sprzedania** posiadłość w Wielkiej Rzeszy z piękną sieniadzią: dom, ogród owocowy, stodoła, obora, przed dom auto, które ma odwieźć m. Charlestone do biura.

Dziś rano m. Charlestone otworzył oczy i zabyć sprzedane na działki. Na miejscu poeta, telefon, kościół, gmina. Dojazd z Wilna szosą autobusową. — Informacje na miejscu w Rzeszy: Antoni Supranowicz. 1702-3

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Miejski Kinematograf** Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

**KINO-TEATR „HELIOS”** ul. Wileńska № 38.

**KULTURALNO-OŚWIATOWY KINO-TEATR „SPORT”** Wilno, Wielka № 26.

**Serdeczne podziękowanie** składam agentowi Miłopolskiego Zakładu Kredytowego p. Stanisławowi Kotarzkowskiemu za namówienie mnie do nabycia Obligacji Państwowej na raty, z której to padła wygrana 3,000 dolarów.

**D. Sienkiewicz** m. Lebedzewo pow. Mołodeczański.

**PROSEK KOGUTEK** WILNO NA WSPÓRCZYNIACH

**BOL GŁOWY** OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” — MIGRENO-NERVOZIN — GĄSECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odczuwajcie w ludzko podobom do naszego opakowaniu. Najlepiej żądać proszków „Kogutek Migreno-Nervozin” w naszym oryginalnym opakowaniu po 5 proszków w pudełku. Cena 75 gr. Osoby, dla których użycie proszku przedstawia pewną trudność mogą przyjmować proszek „Kogutek—Migreno—Nervozin” w formie tabletek (zamiast jednego proszku przyjmują się 2 tabletki). Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje zł. 1,50. — Żądać oryginalnych proszków „Kogutek Migreno-Nervozin” Gąseckiego.

**HEMOROJDY!** Ciepki hemoroidalny „Varicol” Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają żyzność, żyłki — Sprzedają większe apteki

**Zdolni chrześcijanie na agentów,** do sprzedaży artykułów rolniczych po wsiach, potrzebni, fachowcy niekolonijni, zarobek 350—450. Zgłoszenia godz. 3—6 co dzień do poniedziałku. — Hotel Szlachecki pokój № 15. Ostrobramska 4.

**ZGUBY** Zgub. zaświadczeń. rocz. 89, wyd. przez Komisję Poborową w Wilnie w imię Adama Poleckiego zam. przy ul. Obozowej 3, unieważnia się.

**Mieszkania i pokoje**

**Lokal** handlowy z wynajęcia ul. Bosacko-wo 4. 1707

**Do sprzedania** posiadłość w Wielkiej Rzeszy z piękną sieniadzią: dom, ogród owocowy, stodoła, obora, przed dom auto, które ma odwieźć m. Charlestone do biura.

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**„Damski pieścioszek”** komedia w 8 aktach. W rolach głównych: LEW CODY i AILEEN PRINGLE. Nad program: „BOBUS BOKSEREM” komedia w 3 aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „CORAZ PRĘDZEJ”.

**„SZACHOWNICA SERC”** Niezwykła treść! Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15. Na premierę honorowe bilety nieważne.

**Niezwykła sensacja sportowa.** Nieogładany jeszcze w Wilnie, długo oczekiwany film bokserski: SCHNELLA PAOLINO Calkowity przebieg walki o mistrzostwo Europy. Nad program: 1) Rolf u lekarza — komedia w 2-ach aktach. 2) Zmiana dam — komedia w 2-ach akt. 3) W dni premier, oraz w Niedziele i Święta przygrywa Orkiestra Mandolinistów z muzyką solową gitar. W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 12 m. 30 poranek religijny. Wyświetlony będzie film z życia misyjnego w Afryce, pod tyt: „Siedem Apostołów”. Kino czynne w dni powsz. od godz. 4-iej, w niedzielę i święta od godz. 2-iej.

**Do sprzedania** posiadłość w Wielkiej Rzeszy z piękną sieniadzią: dom, ogród owocowy, stodoła, obora, przed dom auto, które ma odwieźć m. Charlestone do biura.

Dziś rano m. Charlestone otworzył oczy i zabyć sprzedane na działki. Na miejscu poeta, telefon, kościół, gmina. Dojazd z Wilna szosą autobusową. — Informacje na miejscu w Rzeszy: Antoni Supranowicz. 1702-3

**Do sprzedania** ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Poszukującym** pożyczek ulatwia otrzymanie najrychlejsze Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami telefon na miejscu. Wiadomość Dział Pośrednictwa